

Sygn. akt I A Ca 531/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jan Futro (spr.)

Sędziowie: SA Piotr Górecki,

SO Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 12 lutego 2015 r.

sygn. akt I C 495/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II i zasądza ponad zasądzoną w punkcie I kwotę dalszą kwotę 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2014 r. oraz ustala, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność względem powódki za skutki zdarzenia z dnia 20 października 2008 r., które ujawnią się w przyszłości i w punkcie IV i orzeczoną w nim kwotę podwyższa do 4566,30 zł a także w punkcie V i zasądzoną kwotę podwyższa do kwoty 2711,75 zł;
2. oddala apelację powódki w pozostałej części;
3. oddala apelację pozwanego w całości;
4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Zielonej Górze) od powódki z przysądzonego roszczenia 687,50 zł a od pozwanego 2062,50 zł;
5. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2214 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego.

Marcin Garcia Fernandez Jan Futro Piotr Górecki

I A Ca 531/15

UZASADNIENIE

Powódka P. S. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 12 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (14 styczeń 2011 r.) tytułem zadośćuczynienia oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 20 października 2008 r., które ujawnią się w przyszłości i zasądzenia kosztów procesu.

W piśmie procesowym z dnia 24 maja 2013 r. powódka rozszerzyła powództwo żądając zasądzenia od strony pozwanej dalszej kwoty 45 000 zł z ustawowymi odsetkami od daty wpływu pisma do Sądu (24 maja 2013 r.).

W piśmie procesowym z dnia 10 października 2014 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu domagając się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wpływu pisma do Sądu (13 października 2014 r.)

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz powódki 45 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty: 12 000 zł od dnia 7 lutego 2011 r. oraz 33 000 zł od dnia 24 listopada 2013 r. oddalając jej powództwo w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania nakazał ściągnąć od na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Zielonej Górze) od pozwanego kwotę kwoty 2 717,28 zł oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 627,65 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Odstąpił od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia brakujących kosztów sądowych.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

W dniu 20 października 2008 r. w Ż. kierujący samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) T. R. nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa pieszym przechodzącym przez przejście dla pieszych doprowadzając do ich potrącenia. W wyniku tego zdarzenia obrażeń ciała doznała małaletnia P. S.. W momencie wypadku powódka miała 11 lat. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy mechanicznych środków komunikacji w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przetransportowana do (...) Szpitala (...) z Przychodnią (...) w Ż., skąd następnie została przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego (...) w Z. na Oddział (...) Dziecięcej, (...) (...) Urologii (...) gdzie przebywała od 20 października 2008 r. do 27 października 2008 r.

W trakcie hospitalizacji w dniu 21 października 2008 r. przeszła repozycję i stabilizację złuszczenia nasady dalszej kości udowej śrubą kostną. W 6 dobie hospitalizacji założono powódce opatrunek gipsowy unieruchamiający prawą kończynę dolną.

Decyzją z dnia 27 lutego 2009 r. (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Ż. zaliczył P. S. do osób niepełnosprawnych. Orzeczenie zostało wydane do 28 lutego 2010 r. W decyzji zaznaczono, iż powódka wymaga stałego współdziałania, na co dzień opiekuna w procesie leczenia rehabilitacji i edukacji oraz wskazane jest wsparcie w korzystaniu z systemu środowiskowego wsparcia, a także według zaleceń lekarza zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne.

Od marca 2009 r. powódka korzysta z Poradni (...) (...) w Ż.. Wstępnie rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne. W toku leczenia rozpoznano u niej zaburzenia okresu adolescencji, emocji i zachowania.

W okresie od 17 września 2012 r. do 27 października 2012 r. powódka przebywała w na Oddziale (...)SPZOZ Centrum (...) w Z. z rozpoznaniem zaburzeniem zachowania i emocji. Powódka została przyjęta na oddział z powodu zachowań agresywnych, problemów w realizacji obowiązku szkolnego oraz zachowań buntowniczych. W trakcie hospitalizacji potwierdzono występowanie u powódki tendencji do bardzo impulsywnych zachowań, agresywnych w sytuacjach frustracji potrzeb powódki. W badaniach nie stwierdzono cech organicznego uszkodzenia (...), podobnie obraz kliniczny nie pozwalał na podejrzewanie organicznych zaburzeń osobowości. Z powódką odbyto szereg rozmów

terapeutycznych zwracając uwagę na fakt, że zachowania są pod jej kontrolą i konieczny jest trening hamowania gniewu.

W wyniku wypadku z dnia 20 października 2008 r. powódka doznała ogólnych potłuczeń i złuszczenia nasady dalszej kości udowej prawej. Uraz ten powoduje zahamowanie wzrostu kości, czego skutkiem jest w chwili obecnej skrót kończyny o 1,5 cm. Skrót ten nie ulegnie wyrównaniu, toteż powódka winna nosić stale wkładkę wyrównującą. Ponadto złuszczenie powoduje uraz chrząstki w przedziale rzepekowo – udowym, czego skutkiem jest chondromalacja objawiająca się przewlekłym zespołem bólowym i tarcie – trzeszczeniem wyczuwalnym przy chodzeniu. Nie leczona chondromalacja może spowodować głębokie trwałe ubytki w chrząstce i rozległe nieodwracalne zmiany zwyrodnieniowe. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 30 %.

U powódki stwierdzono trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym w wysokości 10%. Objęcie pomocą psychoterapeutyczną i pomocą psychiatryczną niemalże bezpośrednio po wypadku spowodowało, że ostre objawy zaburzeń zachowania ustąpiły. Jednak na skutek zaburzeń powódka miała nadzór kuratora, powtarzała klasę, trafiła do Ośrodka (...) (...). Jej edukacja przebiegała z poważnymi zaburzeniami, co spowodowało niewykorzystanie przez powódkę swojego potencjału intelektualnego. Aktualnie nadal występuje depresyjny nastrój i tendencja do uzależniania się i stosowania przemocy, co źle rokuje na przyszłość. Występowanie pewnych tendencji w psychice powódki są zdecydowanie niekorzystne i mogą powodować poważne problemy w prawidłowym funkcjonowaniu społecznym. Inne skutki urazu jak zaburzenia toku edukacji, utrzymywanie się obniżonego nastroju, mają niewątpliwie negatywny wpływ na jej funkcjonowanie.

Powódka wymaga wsparcia psychologicznego i okresowej kontroli psychiatrycznej. Pozwoli to na zatrzymanie utrwalenia nieprawidłowych tendencji zmian osobowości. Z uwagi na to, że okres, który upłynął od wypadku do chwili obecnej jest długi, jest wysoce prawdopodobne, że część zmian może mieć charakter trwały. W chwili obecnej nie jest możliwe jednoznaczne określenie, ile zmian zostanie utrwalonych i wejdzie w struktury osobowości. Niewątpliwie jako trwała pozostanie niska odporność na stres, skłonność do obniżonego nastroju, w tym tendencja do depresji.

Strona pozwana przed wszczęciem postępowania wpłaciła powódce kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 1 530 zł tytułem kosztów opieki oraz kwotę 263 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów dojazdów. Powódka P. S. ma pięcioro rodzeństwa. Matka powódki utrzymuje się z renty w wysokości 616 zł oraz świadczenia rodzinnego na dzieci w wysokości 1 258 zł.

Powódka pismem z dnia 20 stycznia 2009 r. złożonym stronie pozwanej zgłosiła szkodę, pismo to nie zawiera jednak wysokości świadczenia, które będzie kompensować jej krzywdę.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę uwzględnienia powództwa stanowi przepis art. 445 § 1 k.c., w zw. z art. 436§1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zdaniem Sądu kwotą adekwatną do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy i jej sytuacji ekonomicznej, jest kwota 60 000 zł, co stanowi 224 – krotności jej miesięcznych dochodów. W ocenie Sądu taka krotność dochodów powódki będzie kompensować jej krzywdę. W związku z powyższym, po odjęciu kwoty już wypłaconej przez stronę pozwaną w wysokości 15 000 zł, Sąd uznał, iż pozostałą sumą, która w pełni uczyni zadość jej krzywdzie jest kwota 45 000 zł,

Sąd uznał, iż zgłoszenie żądania zapłaty zadośćuczynienia nastąpiło w momencie doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Zważywszy, że odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 7 stycznia 2011 r. 30 - dniowy termin na spełnienie świadczenia upłynął w dniu 6 lutego 2011 r., stąd też Sąd na podstawie art. 481§1 k.c. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki odsetki od dnia 7 lutego 2011 r. od kwoty 12 000 zł. W toku postępowania powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 45 000 zł, tj. o 33 000 zł, domagając się zasądzenia odsetek od rozszerzonego powództwa od dnia jego rozszerzenia. Mając na uwadze, że pismo rozszerzające żądanie pozwu doręczono stronie

pozwanej w dniu 23 października 2013 r., w związku z tym strona pozwana popadła w opóźnienie w dniu 23 listopada 2013 r., co też stanowiło podstawę do zasądzenia odsetek od kwoty 33 000 zł od dnia 24 listopada 2013 r.

W ocenie Sądu brak jest w przedmiotowej sprawie podstaw do uwzględnienia powództwa o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, albowiem po stronie powodów nie występuje interes prawny w ww. ustaleniu, co stanowi przesłankę zasadność takiego żądania – art. 189 k.p.c. Występujące w przeszłość w orzecznictwie ustalenie odpowiedzialności na przyszłość miało przeciwdziałać przedawnieniu roszczenia – w tym tkwił interes prawny w ustaleniu. Obecnie, po wprowadzeniu w dniu 10 sierpnia 2007 r. do Kodeksu cywilnego przepisu art. 4421 brak jest podstaw do ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, tylko z tego powodu, aby przeciwdziałać przedawnieniu roszczenia.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.) oraz art. 100 k.p.c.

Od wyroku tego apelację wniosła powódka i pozwany

Powódka zaskarżyła go w części, w jakiej oddalono powództwo i orzeczono o kosztach procesu. Zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji ustalenie, że adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy i jej sytuacji ekonomicznej, jest kwota 60 000 zł, co stanowi 224 - krotność jej miesięcznych dochodów, podczas gdy dla oceny odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia zasadnicze znaczenie ma wyłącznie rozmiar krzywdy, a nie stopa życiowa poszkodowanego a także naruszenie przepisu art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, w sytuacji, gdy istniejące już w chwili obecnej skutki tak doznanej szkody będą ulegać pogłębieniu przez kolejne lata, a który to stan niepewności, trudności dowodowe związane z upływem czasu, dają asumpt do przyjęcia, iż interes powódki jest w pełni uzasadniony.

W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zmianę punktu II wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki P. S. dalszej kwoty 55 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 20 października 2008 roku, które ujawnią się w przyszłości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zarzuciła, że kryteria szacowania wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia przyjęte przez Sąd meriti w sposób oczywisty wypaczają najważniejszą funkcję zadośćuczynienie, jaką jest kompensacja, skutkując przy tym naruszeniem podstawowych zasad gwarantowanych przez Konstytucję.

Na rozprawie apelacyjnej jej pełnomocnik określił wartość przedmiotu zaskarżenia w części, w jakiej domaga się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość na 1000 zł.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, w jakiej uwzględniono powództwo ponad kwotę 25 000 zł, zasądzone odsetki od całej zasądzonej kwoty i orzeczono o kosztach procesu zarzucając zaskarżonemu wyrokowi art 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na dokonaniu dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie i uznanie, że należną kwotą zadośćuczynienia na rzecz powódki P. S. jest kwota 45 000 zł, pomimo, iż rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę oraz uszczerbek na zdrowiu powódki nie uzasadnia przyznania kwoty 45 000 zł tytułem zadośćuczynienia; art 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na wyprowadzeniu sprzecznych z doświadczeniem życiowym oraz z zasadami logiki wniosków na podstawie opinii biegłego sądowego z dziedziny psychologii, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż powódka doznała krzywdy w stopniu uzasadniającym przyznanie powódce zadośćuczynienia pieniężnego w łącznej wysokości 60 000 zł (wliczając kwotę zadośćuczynienia wypłaconą przez pozwanego na etapie przedsądowym), podczas gdy biegły sądowy z dziedziny psychologii w swojej opinii nie wskazał jednoznacznie, iż wszystkie występujące u powódki zaburzenia mają bezpośredni związek z wypadkiem z dnia 20 października 2008 r.; art 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na wyprowadzeniu sprzecznych z doświadczeniem

życiowym oraz z zasadami logiki wniosków na podstawie opinii biegłego sądowego ortopedy, podczas gdy biegły sądowy w opinii z 10 kwietnia 2013 r. oraz w opinii uzupełniającej dokonał błędnej oceny uszczerbku na zdrowiu, co miało wpływ na wysokość zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; art 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż powódka udowodniła rozmiar krzywdy uzasadniającej przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 45 000 zł.

Zarzucił także naruszenie prawa materialnego, tj. art 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż kwota 60 000 zł (uwzględniająca kwotę zadośćuczynienia przyznaną na rzecz powódki przez pozwanego na etapie postępowania przedsądowego) tytułem zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią do rozmiaru krzywdy poniesionej przez powódkę, podczas gdy rozmiar krzywdy powódki, a w szczególności zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych, prognoza, co do stanu zdrowia oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia przez powódkę nie uzasadniały przyznania przez Sąd I instancji dla powódki dodatkowej kwoty 45 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a uzasadniały przyznanie przez Sąd na rzecz powódki dodatkowej kwoty w wysokości 25 000, zł, która stanowi sumę odpowiednią do rozmiaru krzywdy powódki a także art 455 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędne zastosowanie i uznanie, iż w przedmiotowej sprawie roszczenie powoda o odsetki stało się wymagalne po bezskutecznym wezwaniu pozwanego do zapłaty w sytuacji, gdy dopiero w toku zawisłego przed Sądem I instancji postępowania można było ustalić przesłanki odpowiedzialności pozwanego oraz dokonać oceny roszczeń powodów, art 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003.124.1152) poprzez przyjęcie, że kwota zadośćuczynienia podlega zasądzeniu z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lutego 2011 r. liczonymi od kwoty 12 000 zł oraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 lutego 2014 r. liczonymi od kwoty 33 000 zł, a nie od dnia wyrokowania.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje ewentualnie uchylenie go w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Strony wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się zasadna, aczkolwiek nie w całości.

Według art. 445 § 1 k.c. przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia zależy od uznania sądu. („sąd może przyznać”).

Ustawodawca nie zawarł w treści przepisu art. 445 § 1 k.c. konkretnych mierników. Tak, jak nie uznał tego za możliwe ustawodawca, tak i nie jest możliwe udzielenie szczegółowych wskazań konkretyzujących przesłanki upoważniające do określenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. Zostało to, bowiem pozostawione - podobnie jak w innych, trudnych do jednoznacznego określenia, wypadkach - sędziowskiemu uznaniu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem sąd odwoławczy władny jest zakwestionować w takich sytuacjach ocenę sądu I instancji jedynie wtedy, gdy oparta jest ona na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, orzekając sąd nie wziął pod uwagę całokształt okoliczności sprawy lub też oceniając te sytuację poszkodowanego rażąco narusza swoim orzeczeniem zasady współżycia społecznego albo też jego stanowisko nie zostało w sposób należyty uzasadnione stosownie do przepisu art. 328 § 2 k.p.c.. Brak jednolitych, niezmiennych

i porównywalnych kryteriów nakazuje uznać, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji.

Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/2003, OSNC 2005/2/40, oraz z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 282/2003, LEX nr 183777). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien zatem w zasadzie decydować rozmiar doznanego krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco.

Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy.

Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy innymi słowy utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.). Zarówno w orzecznictwie, jak i w reprezentatywnym piśmiennictwie wyraźnie podkreślono, że potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40; z dnia 10 lutego 2004 r., sygn. akt IV CK 355/02, niepubl.). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK392/04; z dnia 21 września 2005 r. sygn. akt V CK 151/05).

Przy prawidłowo wskazanych zasadach ustalania wysokości zadośćuczynienia, przyjęte przez Sąd kryteria wyliczenia wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia w sposób oczywisty wypaczają najważniejszą funkcję zadośćuczynienia, jaką jest kompensacja. Przyjęcie wyliczenia krotności dochodu, jaki zapewnia powódce jej skromnie żyjąca matka, wychowująca sześcioro dzieci, prowadzi do różnicowania wysokości zadośćuczynienia nie ze względu na rozmiar krzywdy, ale ze względu na to, jaki był poziom życia poszkodowanego przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego właściwym i odpowiadającym wskazanym wyżej kryteriom zadośćuczynieniem winno być zadośćuczynienie w wysokości 90 000 zł (wliczając kwotę zadośćuczynienia wypłaconą przez pozwanego).

Zasadne było także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 20 października 2008 r.

Z opinii biegłego psychologa wynika, że u powódki występuje depresyjny nastrój i tendencja do uzależniania się i stosowania przemocy, co źle rokuje na przyszłość. Występowanie pewnych tendencji w psychice powódki są zdecydowanie niekorzystne i mogą powodować poważne problemy w prawidłowym funkcjonowaniu społecznym.

Jest wysoce prawdopodobne, że część zmian może mieć charakter trwały. W chwili obecnej nie jest możliwe jednoznaczne określenie, ile zmian zostanie utrwalonych i wejdzie w struktury osobowości.

Wskazany materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że żądanie to uzasadnione jest stanem niepewności w zakresie dalszego rozwoju zmian będących skutkiem tak doznanego szkody i ewentualnych trudności dowodowych związanych z ujawnianiem się kolejnych następstw.

Jest to nie tylko – jak przyjmuje Sąd Okręgowy - kwestia związana z przedawnieniem. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość zwalnia także poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym ta odpowiedzialność ciąży.

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Nie znajduje podstaw zarzut naruszenia prawa procesowego. Zarzut naruszenia przepisu art 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że należną kwotą zadośćuczynienia na rzecz powódki P. S. jest kwota 45 000 zł, pomimo, iż rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę oraz uszczerbek na zdrowiu powódki nie uzasadnia przyznania kwoty 45 000 zł tytułem zadośćuczynienia, podobnie jak zarzut naruszenia art 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż powódka udowodniła rozmiar krzywdy uzasadniającej przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 45 000 zł są w rzeczywistości zarzutem naruszenia prawa materialnego. (art. 445 § 1 k.c.)

W związku z zarzutem dotyczącym wniosków wywiedzionych z opinii biegłego psychologa wskazać należy, że pozwany po doręczeniu mu opinii biegłego i wezwaniu go o ustosunkowanie się do niej w zakreślonym terminie pod rygorem utraty prawa zgłaszania do niej zarzutów pismem Sądu z dnia 5 grudnia 2014 r. doręczonym mu 11 grudnia 2014 r. (k. 234) nie zgłosił żadnych zastrzeżeń do tej opinii.

Odnosząc się natomiast do zarzutów dotyczących wadliwej oceny biegłego ortopedy można wskazać na uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, z którego wynika, że Sąd ten dokonał jej wnikliwej oceny, odnosząc się także do stawianych przez pozwanego zarzutów. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I KKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64). Dla skutecznego zakwestionowania tej oceny pozwany winien wskazując na kryteria przywołane wyżej wykazać, że ocena sądu jest z nimi sprzeczna. Tego nie czyni, co uzasadnia ocenę, że zarzuty pozwanego mają charakter wyłącznie polemiczny.

Dodatkowo jedynie można wskazać, że biegły w opinii uzupełniającej z dnia 10 listopada 2013 r. ustosunkował się do zarzutów pozwanego z pisma z dnia 12 listopada 2013 r. wyjaśniając przyczyny, dla których uznał, że następstwa wypadku mieszczą się w przedziale zmian miernych uzasadniających przyjęcie 20 % uszczerbku na zdrowiu. (k. 164-165).

Nie znajduje też podstaw zarzut naruszenia prawa materialnego. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03 wskazał, że fakultatywny charakter orzekania zadośćuczynienia finansowego za poniesioną krzywdę moralną nie oznacza arbitralności oceny sądu. Nie uprawnia także organów stosujących prawo do dowolnego zasądzenia zadośćuczynienia. Zwrot "sąd może" nie wiąże się z wolnym wyborem sądu, a jedynie umożliwia swobodną ocenę przesłanek przyznania zadośćuczynienia. Sąd kieruje się wskazaniem obiektywnymi - nie może więc odmówić przyznania zadośćuczynienia, gdy spełnione zostały wszystkie niezbędne przesłanki uzyskania przez pokrzywdzonego rekompensaty za poniesioną krzywdę. Przesłankami przyznania zadośćuczynienia finansowego są rozmiar i intensywność krzywdy doznanej przez poszkodowanego.

Niezasadne także były zarzuty błędnego ustalenia daty początkowej płatności odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, tj. zarzut naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. i art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Należy podzielić stanowisko, że w przypadku ustalenia odszkodowania na podstawie art. 363 § 2 k.c. zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen z daty ustalenia odszkodowania. Ustalenie jednak terminu początkowego zasądzenia odsetek w przypadku odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego uzależnione jest od okoliczności każdego konkretnego przypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 września 2012 r. sygn. akt I A Ca 561/12, Lex 1217737).

Niewątpliwie według art. 481 k.c. odsetki należą się wierzycielowi za samo opóźnienie, choćby nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi; przysługują one przy tym w zasadzie według stopy ustawowej. Tak ujęte odsetki stanowią rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. W odniesieniu do należności pieniężnych można bowiem zawsze przyjąć, że w następstwie opóźnienia wierzyciel doznaje uszczerbku w postaci utraty procentu, na jaki mógłby ulokować otrzymaną w terminie sumę. To niejako ryczałtowe i oparte na uproszczonych zasadach wyrównanie typowego uszczerbku wynikłego z nieotrzymania świadczenia pieniężnego w terminie - jakim jest przyznanie odsetek za opóźnienie - stanowi rekompensatę minimalną. W razie bowiem zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać nadto naprawienia szkody na zasadach ogólnych (zob. "Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań" w opracowaniu głównego referenta projektu prof. Romana Longchamps de Berier, Warszawa 1934, s. 370 i nast.). Jeżeli dłużnik nie płaci odszkodowania w terminie, tj. w przypadku zobowiązania bezterminowego (tu deliktu) z reguły niezwłocznie po wezwaniu, o którym mowa w art. 455 k.c., niekiedy zaś już w dniu wyrządzenia szkody, wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Doznany przez niego z tego powodu uszczerbek powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie w zapłacie wymaganej sumy.

Wskazać też należy, że orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym oczywiście nie ma charakteru konstytutywnego, wyrok nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, Lex nr 602683). Zaakceptowanie poglądu, iż odsetki od dochodzonej kwoty w sprawie o zadośćuczynienie należą się dopiero od chwili wyrokowania, nie zaś od daty wymagalności roszczenia odszkodowawczego wynikającego z przepisów szczególnych, prowadziłoby ponadto do nieuzasadnionego uprzywilejowania podmiotu zobowiązanego do jej naprawienia. Odpowiedzialny za szkodę mógłby bowiem celowo przewlekać proces i zwlekać z wypłatą odszkodowania nie narażając się na swoistą sankcję dyscyplinującą w postaci obowiązku zapłaty odsetek od należnej pokrzywdzonej sumy zadośćuczynienia. R. legis przepisów określających termin, w którym ubezpieczyciel obowiązany jest do wypłaty odszkodowania, jest przeciwdziałanie sytuacjom, w których ubezpieczyciel będzie zwlekał z wypłatą należnego świadczenia. Skoro ustawodawca określił termin, w którym roszczenia należne poszkodowanym są wymagalne, to nie sposób przyjąć by od tych roszczeń od chwili wymagalności nie można było domagać się odsetek za opóźnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego żadne szczególne względy nie przemawiają za tym, by pozbawiać podmioty, których świadczenia pieniężne są już wymagalne należnych odsetek za opóźnienie. Odwołaniu się do cen z czasu poprzedzającego dzień wyrokowania nie stoi na przeszkodzie to, że zasadą w obowiązującym prawie jest ustalanie odszkodowania według cen z daty wyrokowania, ponieważ zasada ta, mając na celu możliwie pełną kompensatę szkody, nie może usprawiedliwiać ograniczeń praw poszkodowanego. W pewnych wypadkach ceny z dnia poprzedzającego dzień wyrokowania muszą być nawet uznane, w drodze wyjątku przewidzianego w art. 363 § 2 in fine k.c., za jedynie właściwe dla ustalenia odszkodowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1983 r., IV CR 555/82, OSNCP 1983, nr 8, poz. 123).

Należy podkreślić, że odszkodowanie w rozmiarze, w jakim ono należy się wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić, powinno być oprocentowane od tego dnia. Wobec dynamicznego charakteru szkody, wysokość odszkodowania w określonych odcinkach czasu może być jednak różna, a początek opóźnienia, co do poszczególnych kwot odszkodowania przypadać na inne daty. Zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany jako ubezpieczyciel, co do zasady obowiązany jest do zapłaty świadczenia pieniężnego tytułem zadośćuczynienia w terminie określonym w art. 817 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 392), to jest w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie, a gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności pozwanego albo wysokości świadczenia w tym terminie nie jest możliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia

zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż pozwany nie spełniając świadczenia we wskazanym terminie popadł w opóźnienie. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 lipca 2014 r. I A Ca 376/14)

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie powołanych wyżej przepisów oraz art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku zasądając odsetki od zadośćuczynienia od dnia 5 listopada 2014 r. Pozwany bowiem najpóźniej o żądaniu zasądzenia kwoty w sumie 100 000 zł wiedział najpóźniej dnia 4 listopada 2014 r., kiedy to sporządził odpowiedź na pismo powódki rozszerzające powództwo. Konsekwencją uwzględnienia apelacji była też zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem I instancji. Powódka ostatecznie wygrała proces w 75 % a zatem w tej wysokości na podstawie art. 100 k.p.c. koszty winien ponieść pozwany. Koszty wyłożone przez Skarb Państwa wyniosły 6028,40 zł a zatem na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2014 r. poz.1025 ze zm.) pozwany winien je ponieść w kwocie 4566,30 zł. Winien też na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 poz. 461) zwrócić część kosztów zastępstwa adwokackiego wynoszących 3617 zł w tej samej proporcji.

W pozostałej części apelacja powódki i apelacja pozwanego w całości podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z treścią przepisu art. 113 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2014 r. poz.1025 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. uznając, że powódka apelację wygrała w 82 %. Koszty sądowe wyłożone przez Skarb Państwa za powódkę przy wartości przedmiotu zaskarżenia 56 000 zł wyniosły 2800 zł z czego na powódkę przypada kwota 687,50 zł (18%) a na pozwanego kwota 2062,50 zł.

Nadto na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z oraz w zw. z § 6 pkt 7 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 poz. 461) zasądzono od pozwanego na rzecz powódki część kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2214 zł.

Ubocznie już tylko zauważyć należy, że nie znajduje podstaw stanowisko pozwanego w przedmiocie ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia. W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego wyjaśniono, że do wartości przedmiotu zaskarżenia kasacją nie wlicza się odsetek żądanych obok roszczenia głównego (por. m.in. postanowienia z dnia 4 listopada 1998 r., I CKN 765/98, z dnia 21 grudnia 1999 r., II CKN 467/98, z dnia 6 stycznia 2000 r., I CZ 173/99, z dnia 28 października 1997 r., I CZ 149/97 i z dnia 3 października 1997 r., I CZ 119/97, niepublikowane). Rozstrzygając wątpliwości na temat dopuszczalności zaskarżenia kasacją orzeczenia wyłącznie w części rozstrzygającej o nieskapitalizowanych odsetkach, Sąd Najwyższy, odnosił to do sytuacji, w której przedmiotem zaskarżenia jest wyłącznie orzeczenie w części dotyczącej odsetek i w takim przypadku samoistnie zasądzone odsetki winny być brane pod uwagę przy ustalaniu wartości przedmiotu sporu czy zaskarżenia (uchwała z dnia 28 czerwca 1999 r., III CZP 12/99, OSNC 2000, nr 1, poz. 1).

Marcin Garcia Fernandez Jan Futro Piotr Górecki